

RYSZARD MIKOSZ

Z PROBLEMATYKI NAPRAWIANIA SZKÓD GÓRNICZYCH

I

Proces wydobywania kopalin jest tym specyficznym rodzajem działania, w którym nawet dołożenie maksymalnej staranności nie jest w stanie wyeliminować możliwości wystąpienia ujemnych skutków tej działalności zarówno na ziemi, jak i pod jej powierzchnią. Co prawda przepisy prawa górniczego¹ zawierają szereg postanowień nakazujących prowadzenie wydobywania kopalin w sposób ograniczający możliwość powodowania szkód górniczych², tym niemniej skutku w postaci całkowitej eliminacji tych szkód praktycznie osiągnąć niepodobna. Dlatego też dekret o prawie górnicyzmie normujący zasady i warunki wydobywania kopalin ze złóż naturalnych (art. 1 ust. 1 pr. górn.) zawiera również postanowienia dotyczące szkód powstałych wskutek robót górniczych³. Niestety nie są one wolne od wielu niejasności, a zastosowana kazuistyka daje asumpt do wielokierunkowej, niekiedy bardzo rozbieżnej, interpretacji. Ponadto ze względu na wspomnianą już kazuistykę pojawia się szereg wątpliwości co do kwalifikacji prawnej tych skutków robót górniczych, które prawem górnicyzmem nie zostały *expressis verbis* unormowane.

Jednym z zagadnień, wymagających na gruncie aktualnego prawa szczegółowej analizy, jest problem kosztów rozbiórki budynku⁴ lub urządzenia, które ze względów technicznych lub gospodarczych nie mogą być przywrócone do stanu poprzedniej użyteczności. Kwestia ta będzie przedmiotem niniejszego artykułu.

¹ Dekret z 6 V 1953 r. (Dz. U. nr 23 z 1961 r. poz. 113 z późn. zm.).

² Por. m. in. art. 72 ust. 1, 74 ust. 1, 75, 76, 78 ust. 1 pkt 4, 6 - 7 pr. górn.

³ Rozdział III (art. 41 - 70) pr. górn.

⁴ Problem ten pojawił się ostatnio na tle orzeczenia Odwoławczej Komisji do spraw Szkód Górniczych z 30 X 1974 r., nr 1094/II/74, nie publ. W orzeczeniu tym Komisja odrzuciła wniosek naczelnika miasta B. przeciwko kopalni G. o pokrycie w ramach usuwania szkód górniczych kosztów związanych z wyburzeniem budynków, uznając, iż brak jest podstaw prawnych do przyjęcia odmiennego stanowiska. Zważywszy na szerszy aspekt wymienionego orzeczenia, problem wymaga, jak się wydaje, rozważenia w oderwaniu od przedstawionego w nim stanu faktycznego.

II

Uszkodzenie budynku⁵ wskutek robót górniczych zrodzić może dwójakiego rodzaju skutki — bądź budynek ten można przywrócić do stanu poprzedniej użyteczności, bądź ze względu na stan czy też rodzaj uszkodzenia możliwość taka nie wchodzi w rachubę. Obie sytuacje przewidziane zostały prawem górniczym. Ich dalsze konsekwencje są zróżnicowane w zależności od tego, kto jest podmiotem poszkodowanym. Uszkodzony budynek może bowiem „należeć”⁶ zarówno do państwowej jednostki organizacyjnej⁷, jak i do innego podmiotu.

W pierwszym przypadku, jeżeli przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności jest technicznie nie uzasadnione, naprawienie szkody polega na uzyskaniu przez poszkodowanego w drodze budownictwa zastępczego przedmiotu tego samego rodzaju i tej samej użyteczności (art. 44 ust. 1 pr. gór.). Jeśli natomiast wykonanie budowy zastępczej jest gospodarczo niecelowe (art. 44 ust. 2 pr. gór.), poszkodowany otrzymuje odszkodowanie pieniężne stanowiące równowartość kosztów rozbiórki i usunięcia uszkodzonego budynku, po potrąceniu równowartości materiałów uzyskanych z rozbiórki.

Odmienne kształtuje się sytuacja w przypadku budynku należącego do podmiotu nie będącego jednostką państwową. Generalna reguła stawiająca na pierwszym miejscu przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności zostaje co prawda utrzymana (art. 43 pr. gór.), tym niemniej, jeżeli przywrócenie do stanu poprzedniego⁸ jest technicznie lub gospodarczo nie uzasadnione⁹ naprawienie szkody polega na zapłaceniu odszkodowania pieniężnego¹⁰ (art. 45 ust. 1 pr. gór.). Jego wysokość jest zróż-

⁵ Problematyka artykułu dotyczy kosztów rozbiórki, rozpatrzona zatem zostanie jedynie sytuacja uszkodzonego budynku,* inne zaś przedmioty wymienione w art. 41 ust. 1 pr. gór. zostaną pominięte.

⁶ Prawo górnicze, określając treść prawa podmiotowego przysługującego poszkodowanemu w stosunku do uszkodzonej nieruchomości, posługuje się zwrotem „należący do”. Prowadzi to do wniosku, że krąg podmiotów, których szkoda może dotknąć, jest stosunkowo szeroki (A. Agopszowicz, *Odpowiedzialność za szkody wywołane robotami górniczymi*, Warszawa 1964, s. 101 i nast.).

⁷ Organu administracji państwowej, instytucji państwowej lub przedsiębiorstwa państwowego.

⁸ Termin „przywrócenie stanu poprzedniej użyteczności” rozumieć należy, jak się wydaje, jako tożsamy w stosunku do zwrotu „przywrócenie stanu poprzedniego”, zamieszczonego w art. 363 k.c. (tak A. Agopszowicz, *Zarys systemu prawnego górnictwa*, Warszawa 1974, s. 227).

⁹ Warto zwrócić uwagę, że w zależności od przynależności uszkodzonego budynku do oznaczonego podmiotu, pewnemu zróżnicowaniu ulegają przesłanki stanowiące podstawę do zaniechania restytucji naturalnej. W wypadku budynku należącego do jednostki państwowej, przywrócenie musi być „technicznie nie uzasadnione” (art. 44 ust. 1 pr. gór.), natomiast w wypadku innych podmiotów „technicznie lub gospodarczo nie uzasadnione” (art. 45 ust. 1 pr. gór.).

¹⁰ Pominięte zatem zostaje budownictwo zastępcze. Odmiennej kwestią jest

znicowana w zależności od wielu czynników. Najogólniej rzecz ujmując, prawo górnicze zawiera bardzo skomplikowany katalog (art. 45 pr. gór.) kazuistycznie sformułowanych przepisów dotyczących zapłaty odszkodowania. Lista ta, która ze względu na potrzeby praktyki nie może być wystarczająca, bierze się z przeniesienia do prawa górniczego zasad prawa wyłączeniowego¹¹. Tymczasem przepisy tego prawa (zawierające katalog świadczeń na rzecz podmiotu wyłączonego) dotyczą rekompensaty z tytułu odjęcia bądź ograniczenia prawa podmiotowego, zagadnienie natomiast szkód górniczych powinno być rozpatrywane z punktu widzenia zasad rządzących odpowiedzialnością za szkodę. Brak wyraźnej delimitacji obu rodzajów istniejących stosunków prowadzi do błędnej interpretacji szeregu przepisów. Szersza analiza wspomnianych reguł wydaje się w tym miejscu zbędna. Do zagadnienia tego wypadnie zresztą w oznaczonym zakresie powrócić¹².

III

Na tle zarysowanych wyżej ogólnych zasad dotyczących naprawiania szkód górniczych, nader niejasno przedstawia się kwestia kosztów rozbiórki. Co prawda w przypadku budynku należącego do jednostki państwowej przepis art. 44 ust. 1 pr. gór. wyraźnie o nich wspomina, tym niemniej nie wiadomo, czy koszty te stanowią odszkodowanie za wyrządzenie szkody górniczej, czy jedynie zwrot kosztów faktycznie poniesionych przez poszkodowanego w związku z rozbiórką trwale uszkodzonego budynku. Niezależnie jednak od tego, którą ze wskazanych interpretacji byśmy przyjęli, i tak regulacja zawarta w prawie górniczym w wyraźny sposób dyskryminuje jednostki państwowe, co sprzeczne jest z zasadami rozrachunku gospodarczego. Zawsze bowiem pozostanie nie zaspokojony uszczerbek majątkowy bądź w postaci kosztów rozbiórki, bądź w postaci odszkodowania (za budynek).

Brak jest natomiast jakichkolwiek unormowań dotyczących analogicznej sytuacji w wypadku podmiotu niepaństwowego. Powstające w związku z tym zasadnicze pytanie, czy koszty rozbiórki stanowią szkodę

zasadność takiego rozwiązania, zagadnienie to wykracza jednak poza ramy artykułu.

¹¹ Ustawa z 12 III 1958 r. o zasadach i trybie wyłączenia nieruchomości (tekst jednol. Dz. U. nr 10 z 1974 r. poz. 64).

¹² Na gruncie prawa górniczego należy odróżnić odpowiedzialność od obowiązku naprawienia szkody. Wedle bowiem brzmienia art. 51 ust. 1 pr. gór. państwowe jednostki organizacyjne obowiązane są same naprawiać szkody górnicze powstałe w budynkach do nich należących, natomiast przedsiębiorstwo górnicze ponosi jedynie koszty tego naprawienia (art. 51 ust. 2 pr. gór.). Odmienne kształtuje się sytuacja w wypadku budynków należących do jednostek niepaństwowych. Szkody w nich powstałe obowiązane jest naprawić zawsze przedsiębiorstwo górnicze.

górnictwem czy nie, należy chwilowo pozostawić na uboczu. W odniesieniu bowiem do samych kosztów rysuje się sporo możliwości, które powinny być przynajmniej zasygnalizowane.

Najogólniej ujmując zagadnienie należy odróżnić sytuację, gdy za koszty rozbiórki ktoś odpowiada od sytuacji, gdy brak jest takiego podmiotu. Pomijając alternatywę drugą, w obrębie pierwszej wyróżnić można kolejne dwa warianty: bądź koszty te stanowią odszkodowanie za szkodę górnictwem, bądź stanowią kompensatę za inną szkodę. Rozwinięcia w tym przypadku wymaga wariant pierwszy. Trzeba bowiem mieć na uwadze (co już zostało wyżej zaznaczone), że przedmiotem analizy jest problem kosztów rozbiórki budynku uszkodzonego wskutek robót górniczych, prowadzonych przez przedsiębiorstwo górnicze w ramach uprawnień przysługujących temu podmiotowi. Inne zatem sytuacje należy pozostawić poza zakresem rozważań.

Udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy koszty rozbiórki stanowią szkodę górnictwem nie jest łatwe, zważywszy chociażby na znaczne luki istniejące w tej materii w samym prawie górnictwem. W zarysowanym stanie faktycznym nie ulega kwestii, że podmiotem odpowiedzialnym jest w zasadzie zawsze przedsiębiorstwo górnicze. Skoro bowiem trwałe uszkodzenie budynku jest wynikiem robót górniczych prowadzonych przez to przedsiębiorstwo, to konieczność rozbiórki tego budynku pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z tymi robotami. Problemem jest jedynie, czy tego rodzaju szkoda może zostać zakwalifikowana jako szkoda górnictwem, czy też jest ona szkodą, której naprawienia poszkodowany może dochodzić na zasadach ogólnych.

Wydaje się, iż rozwiązanie problemu uzależnione jest w dużej mierze od oznaczonego rozumienia samej szkody górnictwem, zatem temu zagadnieniu wypada obecnie poświęcić nieco uwagi.

IV

Według art. 41 ust. 1 prawa górnictwem szkodą górnictwem jest szkoda powstała wskutek robót górniczych w nieruchomości, budynku¹³ lub innej części składowej nieruchomości, a także w urządzeniach służących do doprowadzania lub odprowadzania wody, gazu, prądu elektrycznego oraz w liniach kolejowych i innych podobnych urządzeniach połączonych z nieruchomością¹⁴. Wyjątkowo kazuistyczne sformułowanie cytowanego przepisu spowodowało, że jego interpretacja idzie w odmiennych, czasem całkowicie przeciwstawnych kierunkach. Zasadniczo, pomijając drugorzędne różnice, wyodrębnić można dwa sposoby wykładni art. 41 prawa

¹³ Por. przyp. 5.

¹⁴ Dalszą część art. 41 ust. 1, jak również ust. 2 pomijam, bowiem są one pozabawione znaczenia dla niniejszych rozważań.

górniczego. Bądź uznaje się, że norma wynikająca z tego przepisu zawiera wszystkie elementy hipotezy¹⁵, bądź przyjmuje się że wymaga ona dodatkowej rekonstrukcji na podstawie dalszych przepisów prawa górniczego¹⁶.

Pogląd pierwszy trudno uznać za trafny. Pojęcie „szkody”, jakim posługuje się art. 41 pr. górń. nie jest równoznaczne z uszczerbkiem majątkowym, za który prawo czyni kogoś odpowiedzialnym. Oczywiście jest, że przepis ten w oznaczony sposób oddziałuje na zakres i treść samego uszczerbku majątkowego, tym niemniej ustalenie wielu nader istotnych elementów powstałego stosunku odszkodowawczego¹⁷ nastąpić musi po zrekonstruowaniu elementów hipotezy pominiętych w art. 41 ust. 1 pr. górń. Szerszą analizę tego zagadnienia wypada w tym miejscu pominąć. O niektórych problemach będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu, inne zaś należy pozostawić na uboczu, albowiem nie wiążą się one bezpośrednio z referowanymi zagadnieniami. Istotny jest charakter prawny powstałego uszczerbku majątkowego, w szczególności zaś jego zakres. Nierozzerwalnie koresponduje z tym problematyka trybu dochodzenia roszczeń¹⁸.

V

Ze strony chronologicznej rekonstrukcja zdarzeń powinna się zacząć od robót górniczych, one bowiem są przyczyną uszkodzenia nieruchomości do takiego stopnia, że przywrócenie stanu poprzedniego jest z oznaczonych powodów niemożliwe. Rodzi to w konsekwencji ten skutek, że budynek musi zostać rozebrany, otwarty zaś jest problem kto i w jakim trybie powinien ponieść koszty tego działania. Na podstawie zarysowanego wyżej stanu faktycznego nie ulega kwestii, że podmiotem tym będzie przedsiębiorstwo górnicze, które jest sprawcą szkody¹⁹.

¹⁵ Tak m. in. E. Smoktunowicz, *Pojęcie szkody górniczej*, Zeszyty Naukowe UŁ, Seria I, z. 23, Łódź 1962; T. Płodowski, *Prawo górnicze — komentarz*, Warszawa 1963; K. Siarkiewicz, *Dochodzenie i naprawianie szkód górniczych*, Warszawa 1972; W. Pawlak, glosa do orzeczn. GKA z 2 III 1973 r. (Z III/2-997/73), OSPiKA nr 11 z 1974 r. poz. 241.

¹⁶ Tak A. Agopszowicz, *Odpowiedzialność...*; tenże: glosa do wyroku SW w Katowicach z 12 III 1964 r. (sygn. II Cr 4069/63), PiP z 1965, nr 4; tenże, glosa do orzeczn. GKA (parz przyp. 15), OSPiKA z 1974, nr 11 poz. 241. W znacznym stopniu odmiennie, ale również w tym kierunku interpretuje szkodę A. Wasilewski, *Szkoda górnicza*, Warszawa 1964.

¹⁷ Takich, jak chociażby podmiotu odpowiedzialnego za szkodę, czy też kręgu podmiotów poszkodowanych.

¹⁸ Zgodnie z art. 56 ust. 1 pr. górń. w sprawach o szkody górnicze orzekają wyłącznie komisje do spraw szkód górniczych (por. wyjątek, wynikający z art. 70 pr. górń.).

¹⁹ Por. wyjątki art 53, 63 ust. 1 i 123 ust. 2 pr. górń.

Cały problem sprowadza się zatem do delimitacji powstałego uszczerbku majątkowego. Wyodrębniają się bowiem wyraźnie dwie szkody majątkowe. Jedna z nich jest skutkiem tego, że budynek nie nadaje się do dalszego użytku (jako budynek), druga powstaje wskutek tego, że budynek trzeba rozebrać, co pociąga za sobą oznaczone koszty. Innymi słowy szkoda składa się z dwu pozycji majątkowych.

Rzecz jasna, może ich być więcej, np. równolegle ktoś poniósł szkodę na życiu lub zdrowiu lub też na skutek tych samych robót górniczych równocześnie zostały uszkodzone lub zniszczone rzeczy ruchome. Zagadnienie polega w głównej mierze na udzieleniu odpowiedzi na pytanie, gdzie przebiega granica między szkodą górniczą a innymi uszczerbkami majątkowymi, których zaspokojenia może poszkodowany dochodzić na zasadach ogólnych.

Wyłoniły się tutaj dwa zasadnicze punkty widzenia. Pierwszy, który z pewnym uproszczeniem (ze względu na zastaną praktykę) można by nazwać tradycyjnym, reprezentowany jest głównie przez komisje do spraw szkód górniczych, a ostatnio również przez orzecznictwo arbitrażowe²⁰. Akceptują go również niektórzy przedstawiciele doktryny²¹. Polega on na wąskim, semantycznym (na podstawie art. 41 pr. górn.) rozumieniu szkody górniczej. W tym ujęciu, przy ścisłej (a nawet ścieśniającej) interpretacji zwrotu: „szkoda powstała w nieruchomości wskutek robót górniczych”, szkodą jest jedynie to, że budynek nie nadaje się do dalszego używania. Wszelkie inne uszczerbki majątkowe powstałe w dobrach poszkodowanego wskutek robót górniczych nie są uważane za szkodę górniczą i traktowane są jako „szkody pozostające w związku ze szkodą górniczą”²².

Drugi punkt widzenia traktuje szkodę górniczą szerzej i podniesiony został w związku ze wspomnianymi tendencjami istniejącymi w orzecznictwie²³. Ekstensywna wykładnia art. 41 ust. 1 pr. górn. poszła tak daleko, że proponuje ona objęcie reżymem szkód górniczych, także²⁴ szkód na osobach i w ruchomościach, lecz tylko pozostających w związku ze szkodą w nieruchomości²⁵.

²⁰ Por. orzeczn. GKA z 16 I 1973 r. (sygn. III - 12705/72), OSPiKA nr 11 z 1973 r. poz. 231, PUG nr 10 z 1973 r., poz. 1024, orzeczn. GKA z 2 III 1973 r. (patrz przyp. 15).

²¹ T. Płodowski, glosa do wyroku SW w Katowicach z 12 III 1964 r. (por. przyp. 16), PiP z 1965, nr 5-6, W. Pawlak, glosa... op. cit.

²² Por. orzeczn. GKA cyt. w przyp. 20.

²³ Por. A. Agopszowicz, glosa do orzeczn. GKA z 2 III 1973 r. OSPiKA nr 11 z 1974 r. poz. 241; R. Mikosz: glosa do orzeczn. GKA z 16 I 1973 r., OSPiKA nr 11 z 1974 r. poz. 240.

²⁴ Zwrot „także” oznacza, jak się wydaje, iż tym bardziej w grę wejdą wszelkie szkody związane z nieruchomością.

²⁵ Por. głosę A. Agopszowicza do orzeczn. GKA z 2 III 1973 r.

Oba punkty widzenia prowadzą do dalszych zróżnicowanych konsekwencji. Należy zatem rozważyć, jakie skutki przyjęcie każdego z nich spowodowałoby w zakresie analizowanego problemu kosztów rozbiórki.

VI

Przyjęcie alternatywy pierwszej rodzi w konsekwencji ten skutek, że koszty rozbiórki nie stanowią szkody górniczej. W tym ujęciu bowiem szkodą jest jedynie to, że budynek nie nadaje się do dalszego użytkowania. Jeśli zaś istnieje normalny związek przyczynowy pomiędzy działaniem przedsiębiorstwa górniczego (robotami górniczymi) a szkodą w postaci kosztów rozbiórki, poszkodowany może dochodzić swoich roszczeń na zasadach ogólnych.

Odmienne kształtuje się sytuacja w wypadku przyjęcia alternatywy drugiej. Przy szerokim bowiem rozumieniu szkody górniczej nie sposób uszczerbkowi majątkowemu w postaci kosztów rozbiórki uszkodzonego budynku, odmówić charakteru szkody górniczej.

Z przedstawionych wyżej sposobów rozwiązania analizowanej kwestii, przekonywający wydaje się jedynie sposób drugi. Art. 41 ust. 1 pr. górn. nie posługuje się bowiem pojęciem szkody w znaczeniu prawnym, lecz w znaczeniu faktycznym, tj. fizycznego odkształcenia (uszkodzenia lub zniszczenia) przedmiotu materialnego (nieruchomości). Mogą istnieć takie uszkodzenia nieruchomości (w znaczeniu fizycznym), które nie spowodują uszczerbku majątkowego²⁶, może również wystąpić uszczerbek majątkowy spowodowany robotami górniczymi bez fizycznego uszkodzenia nieruchomości²⁷. Aby jednak mówić o szkodzie w znaczeniu prawnym wystąpić musi uszczerbek majątkowy, za który prawo czyni kogoś odpowiedzialnym²⁸.

Generalnie rzecz biorąc wydaje się, że interpretacja art. 41 pr. górn. powinna iść w kierunku ekstensywnym. Objąć zatem należałoby tym przepisem wszelki uszczerbek majątkowy, jakiego poszkodowany doznaje dlatego, że uszkodzony budynek (nieruchomość) do niego należy²⁹. Oznacza to w konsekwencji, że koszty rozbiórki budynku uszkodzonego wskutek robót górniczych uznać należy za szkodę górniczą, jeśli między robotami a szkodą (w znaczeniu prawnym) istnieje normalny związek przyczynowy.

²⁶ Np. obniżenie się poziomu nieruchomości (gruntu rolnego) może spowodować lepszy niż dotychczas dopływ wód.

²⁷ Np. jeżeli szkoda polega wyłącznie na utracie wartości (utrata charakteru budowlanego przez działkę).

²⁸ Por. W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 111; istnieją również poglądy negujące wyodrębnienie szkody w znaczeniu prawnym (por. A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 46).

²⁹ Por. A. Agopszowicz, *Odpowiedzialność...*, s. 68 oraz 102 i nast.

Pogląd powyższy nie jest, rzecz jasna, bezsporny. Koronnym argumentem, jaki podnoszą przeciwnicy tego rodzaju interpretacji jest art. 42 pr. górń. Przepis ten stanowi, że powstanie szkody górniczej powoduje obowiązek jej naprawienia w granicach przewidzianych prawem górniczym. Wyprowadza się z niego wniosek, że skoro brak odnośnych postanowień w przepisach normujących sposób naprawienia szkody górniczej, to wszelkie sytuacje, w odniesieniu do których istnieją luki w dyspozycji, szkodami górniczymi nie są.

Argument powyższy nie jest nie do odparcia. Jak trafnie podniesiono w literaturze³⁰, termin „granice” nie jest równoznaczny ze zwrotem „tylko w przypadku”. W takim zaś znaczeniu zwykło się wspomniany termin interpretować. Pomijając już jednak argument natury czysto semantycznej wyłaniają się jeszcze inne, jak się wydaje, bardziej przekonujące.

Przede wszystkim nie wydaje się trafne rozumowanie, że brak dyspozycji co do sposobu naprawienia określonego rodzaju szkód górniczych prowadzi do wniosku, iż nie są to szkody górnicze. Jest to bowiem odwrócenie zagadnienia prowadzące w efekcie do wadliwych konkluzji. Przepisy prawa górniczego normujące sposób naprawienia szkody są sformułowane nader kazuistycznie. Rodzi to w konsekwencji ten skutek, że muszą pojawić się stany faktyczne, w odniesieniu do których za braknie dyspozycji co do sposobu naprawienia szkody. Jeżeli jednak szkoda spełnia znamiona założone w hipotezie nie oznacza to, że ze względu na brak dyspozycji traci ona niejako automatycznie charakter szkody górniczej. Wynika z tego jedynie wniosek, iż powstaje luka i trzeba ją w określony sposób wypełnić. Aby tego dokonać trzeba więc sięgnąć za pomocą analogii bądź do innych przepisów prawa górniczego, bądź, w wypadkach nim nie unormowanych, do kodeksu cywilnego. Stosunek bowiem między poszkodowanym a przedsiębiorstwem górniczym, powstający wskutek wyrządzenia szkody jest stosunkiem cywilnoprawnym, albowiem brak jest elementów zależności zwierzchniej między jednym podmiotem a drugim³¹. Szczególnie wyraźnie uwydatnia się to, gdy przedsiębiorstwem górniczym odpowiedzialnym za szkodę jest spółdzielnia lub jednostka gospodarki nie uspołecznionej³², poszkodowanym zaś jednostka państwowa.

Aktualna regulacja prawna, w odniesieniu do kosztów rozbiórki jest wyjątkowo niepełna, zarówno w stosunku do jednostek państwowych jak i niepaństwowych. Jednostki państwowe bowiem otrzymują jedynie (tytułem odszkodowania) kwotę stanowiącą równowartość kosztów rozbiórki (pomniejszone o równowartość uzyskanych z rozbiórki materiałów). Jeśli

³⁰ Tak A. Agopszowicz w glosie do orzeczn. GKA z 1973 r.

³¹ Odmiennie m. in. T. Płodowski, A. Wasilewski, E. Smoktunowicz, W. Pawlak (por. literaturę cyt. w przyp. 15).

³² Por. art. 5 w związku z art. 9 pr. górń.

uznamy, iż kwota ta stanowi odszkodowanie za wyrządzenie szkody górniczej (za budynek), wówczas nie zostanie zrekompensowany właściwy koszt rozbiórki. Jeżeli natomiast uznamy, iż suma ta jest zwrotem kosztów poniesionych z tytułu rozbiórki, wtedy jednostki te nie otrzymują odszkodowania (za budynek). Sytuacja ta jest szczególnie niewłaściwa, jeżeli sprawcą szkody jest podmiot nie będący jednostką państwową, wówczas bowiem reguła dotycząca szczególnej ochrony mienia społecznego (art. 127 k. c.) zostaje w wyraźny sposób przełamana.

W odniesieniu do jednostek niepaństwowych problem jest o tyle Prostszy, iż brak jakichkolwiek przepisów *expressis verbis* stanowiących o kosztach rozbiórki. Lukę w dyspozycji należałoby uzupełnić zatem nie tyle analogią z przepisów dotyczących jednostek państwowych (te bowiem są, jak o tym była mowa, również nie wystarczające), ile raczej w drodze zbliżenia formuły art. 43 pr. górn. do art. 363 k. c. Wtedy bowiem można interpretować art. 41 pr. górn. w zarysowanym wyżej, ekstensywnym kierunku. Jest jeszcze inna alternatywa nie wymagająca poszukiwania rozwiązania w k. c, a jedynie zastosowania analogii z prawa górniczego. W tym przypadku wykładnia przepisów tego prawa powinna iść w tym kierunku, iż wszystkim podmiotom przysługuje odszkodowanie za budynek i za koszty rozbiórki. Można mieć jednak wątpliwości, czy to jedynie sensowne rozwiązanie wyprowadzić można wprost z przepisów prawa górniczego i czy wykładnia nie idzie w tym przypadku zbyt daleko.

Wracając zaś na grunt kosztów rozbiórki podnieść należy jeszcze jeden niebagatelny, jak się wydaje, argument w postaci ekonomiki procesowej. Przyjmując bowiem, iż koszty rozbiórki nie stanowią szkody górniczej, poszkodowany może dochodzić ich zwrotu jedynie na zasadach ogólnych. Trudno jednak, jak się wydaje, rozsądnie uzasadnić dochodzenie w dwu oddzielnych trybach roszczeń opartych na podobnych podstawach prawnych, a na dodatek mających źródło w jednym zdarzeniu³³.

DE LA PROBLÉMATIQUE DE LA RÉPARATION DES DOMMAGES MINIERS

Résumé

L'article s'efforce de répondre sur une question; si les frais de la démolition d'un bâtiment endommagé à cause des travaux miniers menés par une entreprise minière, constitue un dommage minier ou non. A l'égard de la formulation casuistique de l'art. 41 ch. 1 du droit minier et aussi des dispositions suivantes de ce

³³ W bezpośrednim związku z problematyką artykułu pozostaje kompleks zagadnień dotyczących styku prawa górniczego i prawa budowlanego (ustawy z dnia 24 X 1974 r., Dz. U. nr 38 poz. 229). Problematyka ta wymaga jednak odrębnego rozważenia.

droit, la réponse qui ne fait aucun doute est assez difficile. Cependant un rang d'arguments parle en faveur de cela, enfin que ces frais soient traités comme le dommage minier, car ce dommage constitue le détriment de biens qui est en charge de la personne lésée en liaison avec cela que l'immeuble endommagé appartient à lui.